

PRAWO LUDU

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ - WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

Nr. 42.

Kraków, 20 października 1911 r.

Rok XIV.

Socjaliści w obronie chłopów.

Wniosek posła tow. Klemensiewicza wniesiony dn. 6 bm. w Izbie posłów w sprawie odpisania podatku małym rolnikom w okolicach dotkniętych nadmierną suszą, klęską myszy polnych i przyszczycy:

Rok 1911 był dla małych rolników rokiem niepamiętnej klęski, jaka niespodzianie dotknęła ogromne połacie naszego kraju. W wysokie ceny, które obszarnikom przyniosły wielkie korzyści — są dla drobnego posiadacza tylko dalszą przyczyną jego nędzy.

Ponieważ zaś, jak łatwo obliczyć, dochody z roli nie pokrywają wcale nawet własnych potrzeb drobnego rolnika — jest on zmuszonym kupować zarówno środki spożywcze dla siebie, jak i paszę dla inwentarza.

Jest przeto rzeczą zupełnie jasną, że w tych okolicznościach drobni rolnicy nie są w stanie opłacić w tym roku przypadających na nich podatków — a stan ten jako powszechnie znany, nie potrzebuje żadnego dalszego uzasadniania!

Podpisani stawiają przeto wniosek:

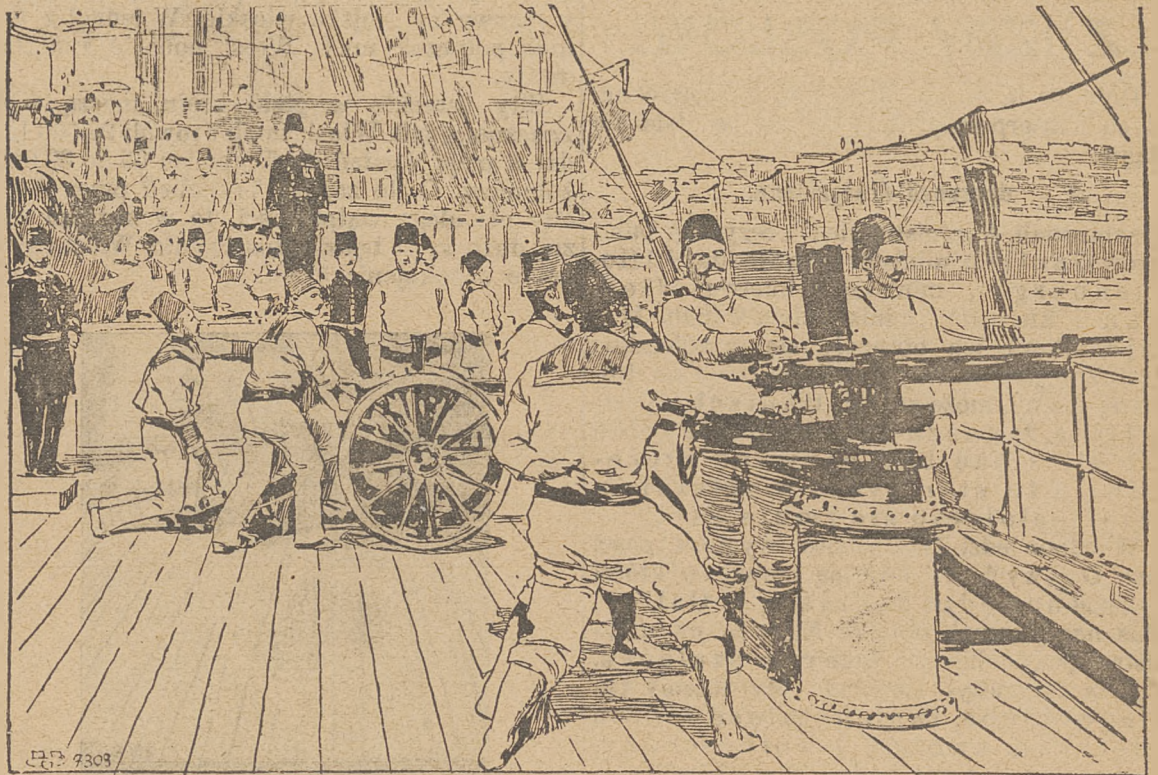
Wzywa się rząd o odpisanie podatków dla małych rolników w okolicach dotkniętych nadmierną suszą, klęską myszy polnych oraz przyszczycy.

Drożyzna a chłopci.

Ustęp z mowy posła tow. Daszyńskiego wygłoszonej w parlamencie w d. 10 b. m.

Powiadają, że Galicya jest krajem agrarnym. Ale organ agraryuszów — krakowski „Czas” — pisał przed kilku dniami, że nie jest prawdą, jakoby $\frac{4}{5}$ ludności kraju były agrarne, że chłopci są tak samo konsumentami, jak ludność miejska. Chłopi galicyjscy nie są bogatymi kmieciami, lecz małorolniami którzy siedzą na 2—3 morgach gruntu, i na których strasznie oddziałują wysokie cła i kartele. Pierwszym skutkiem wysokich cen zboża, które opierają się na wysokich cłach zbożowych, jest podrożenie ziemi. W ostatniem dziesięcioleciu straciła Galicya przez emigrację 485.000 ludzi...

Ubytek pół miliona ludzi jest chyba czemś gorszem, niż ubytek bydła, o którym mówił prezydent ministrów; jest to spustoszenie, jakie nie byłoby do zniesienia nawet w Marokku, ani najczarniejszych okolicach Kongo, które jednak w Austrii stało się regułą w życiu 8-milionowego ludu, w prowincyi granicznej, która jest największą prowincją Austrii! Chłop w Galicyi został ubity przez „ochronę chłopską”, bo ta ochrona była kłamstwem, a w rzeczywistości była tylko ochroną obszarników. Stała się ona za bójczą bronią w ręku obszarników



Wojna włosko-turecka. Na pokładzie tureckiego pancernika.

przeciwko chłopom małorolnym. Powiadają, żeby chłop hodował bydło. W Galicyi, kraju bez przemysłu, rodzina na 2—4 morgach gruntu żyje w stanie gospodarki naturalnej.

Zamiast pastwisk tereny do polowania.

Musi ona większą część ziemi uprawiać dla siebie, aby nie umrzeć z głodu. Na polskim Śląsku i w Galicyi zachodniej pastwiska, na których przedtem wypasano setki i tysiące bydła i owiec, zamieniono na tereny do polowania i zamiast bydła i owiec żyją tam teraz angielskie bażanty, amerykańskie indyki, żerują sarny i jelenie, i cała okolica zamieniona jest na hodowlę dziczyzny. Chłop zamiast mieć możliwość hodowli bydła, musi znosić szkody, wyrządzane mu przez zwierzę. W wielu okolicach Galicyi musieli chłopci tego roku dwa razy siać, bo bażanty zniszczyły zasiewy. Wiecie panowie, jakie kary nakłada się na Śląsku za zastrzelenie bażanta? 6 miesięcy do roku! (Głosy: Słuchajcie, słuchajcie!). Sarny, bażanty i jelenie są obecnie rentowniejsze niż woły. Do Austrii przyjeżdżają próżniaki i nicponie z Paryża, Brukseli i Londynu i płacą za jeden strzał 5000 kor., za celny strzał 1500 koron. Oto interes ekonomiczny właściciela latyfundiów, spreczny z interesem całej ludności!

Na łańcach Galicyi można często w mgłę porannej zabaczyć rzecz osobliwą; małą krowinę prowadzi na sznurze krok za krokiem mały chłopiec albo dziewczyna, która zamiast

ić do szkoły, musi pilnować krowy przy skubaniu nędznej trawy na miedzy. Biada chłopu, gdy krowa wlezie w pańską koniczynę albo dostanie się do kopy siana! Wtedy płaci się karę wyższą od wartości krowy. A wy dajcie nam radę: Hodujcie woły! Do hodowli bydła trzeba mieć przedewszystkiem pastwisko, to jednak pastwisko odebrano chłopom przemocą i rabunkiem i zamieniono na tereny do polowania!

Klęska przyszczycy.

Jeżeli chłop jest w stanie wyhodować jedną albo dwie sztuki bydła, co się wtedy dzieje? Zaraza pyskowa i racicowa stała się podwójnem nieszczęściem dla kraju: niszczy stan bydła — na 6300 gmin w Galicyi zaraza panuje w 700 do 800 gminach, ale cały prawie kraj zamknięto dla handlu bydłem. Oznacza to dla chłopów niemożliwość sprzedawania ich bydła. Soćyalni demokraci postavili wniosek, aby gminom dotkniętym zarazą pyskową i racicową odpisano podatek grunto wy; chcą jednak działać i w tym kierunku, aby weterynarze oddali się na usługi społeczeństwa a nie odwrotnie. Dziś biurokracizm, zdaje się, doszedł do tego, że wydaje mu się, jakoby jego celem było podnieść ceny bydła na korzyść kilku agraryuszów, zamykając całe powiaty dla bydła chłopskiego. Trzeba uznać, że socjaliści prawdę mówią, twierdząc, że **wysokie cła ochronne i agraryusze zabijają chłopów!**

Podczas gdy rząd bar. Gautscha w Wiedniu miał obie ręce zajęte strzelaniem do ludności i zamykaniem demonstrantów do kryminału, jeżdżący po Galicji agenci pruscy skupują od wiosnysiano, a od miesiąca jeszcze nie wykopane kartofle. (Słuchajcie! na ławach socjalnych demokratów). W Galicji będziemy niezadługo musieli bronić się przed drożyzną kartofli jak przed nieszczęściem.

Rząd każe strzelać i aresztować, składa uroczyste oświadczenia, a równocześnie daje agentom pruskim zniżki taryfowe do granicy pruskiej.

Z IZBY POSŁÓW.

Dnia 10 b. m. po odczytaniu wniosków nagłych i interpelacji toczyła się w dalszym ciągu

dyskusja drożyzniana.

Przemawiali 4 ministrowie: prezydent ministrów Gautsch, minister sprawiedliwości Hochenburger, minister rolnictwa Wiedman i kierownik ministerstwa handlu Mataja. Mowy ich obracały się w kółeczko: drożyzna jest w całym świecie, rząd na drożyznę nic nie może zrobić. Gautsch stwierdził tylko, że nasza polityka ostatnich lat nie może być nazwana szczęśliwą i że stan bydła w ostatnim dziesięcioleciu się zmniejszył!

W odpowiedzi Gautschowi wygłosił poseł tow. Daszyński świetną mowę, w której wskazał na nędzę panującą w Galicji oraz napiętnował zamach Niegusa na ministra sprawiedliwości, jako czyn szaleńca. Mowca zakończył słowami: My chcemy taniego chleba, taniego mięsa, tanich mieszkań, swobód i wolności obywatelskiej a nie będzie zamachów!

Poseł Smeral (czeski separysta) wskazał, że socjaliści chcą dopiąć swego celu nie przez zamachy lecz przez parlament.

Poseł tow. Klemensiewicz postawił wniosek o odszkodowanie dla rodzin ofiar drohobyckich.

Dn. 11 b. m. agrarny poseł Pantz wystąpił przeciw słom ochronnym i żądał zniesienia cła na paszę.

Dn. 12 b. m. krakowski poseł Gross popierał swój wniosek w sprawie akcji przeciw drożyznie mieszkań.

W dniu tym dokonano wyboru do komisji parlamentarnych.

Z polskich posłów socjalno-demokratycznych zostali następujący towarzysze wybrani, a mianowicie: do komisji dla spraw urzędników państwowych i kolejowej Moraczewski; dla spraw narodowościowych, wojskowej, konstytucyjnej i dla spraw bośniackich Daszyński; budżetowej i finansowej dr Diamand; przemysłowej i ubezpieczenia społecznego Hudec; socjalno-politycznej i dla spraw oświatowych Reger; prawniczej dr Lieberman; rolniczej Klemensiewicz; podatkowej dr Marek.

Po przemówieniu posła tow. dra Rennera dyskusję zamknięto i wybrano mówców generalnych.

Poczem posiedzenie odroczone do wtorku 17 b. m.

Wojna włosko-turecka.

Dotychczasowy przebieg wojny wykazał zupełną bezsilność Turcji. Flota turecka nie istnieje; kilka torpedowców, które były, zniszczyła flota włoska skutkiem tego Turcja nie może morzem wysłać wojsk do Try-

polisu, a że to drogą lądową również nie jest możliwe, więc Trypolis pozostawiła Turcja własnemu losowi.

Tymczasem Włosi

ładują coraz to nowe korpusy

w Trypolisie. Rzecz charakterystyczna, że całe duchowieństwo włoskie stoi po stronie Włochów, zainteresowane w przedsiębiorstwach zależnego od sfer papieskich banku „Banco di Roma“ i w różnych instytucjach misyjnych w Trypolisie. Pieniądz to najgłówniejszy argument.

Wojska tureckie w Trypolisie po zdobyciu miasta Trypolisu przez wojska włoskie cofnęły się w głąb kraju, skąd robią podjazdowe wyprawy na wojska włoskie. W jednej z takich potyczek mieli Włosi ponieść znaczne straty.

Siły tureckie w głębi kraju muszą być znaczne, gdyż Włosi zmobilizowali 22.000 ludzi a mają wysłać do Trypolisu 60 do 80.000 żołnierzy. O ile zajęcie Trypolisu przez Włochy nie ulega wątpliwości, to w każdym razie dużo krwi będzie kosztowało Włochy zupełne uspokojenie kraju.



Bagrow, zabójca Stołypina.

Bojkot Włochów w Turcji.

Turcy rozpoczęli bojkot kupców i robotników włoskich, licznie zamieszkałych w Turcji. Ze Smyrny donoszą, że tamtejsza włoska kolonia, licząca 10.000 ludzi, otrzymuje wciąż alarmujące wiadomości. 200 włoskich robotników wydano ze służby kolejowej. Rozpoczęto bojkot włoskich robotników portowych i skonfiskowano włoskie żaglowce. Wiele rodzin włoskich wpadło w nędzę.

Konfiskata statków włoskich.

Dotychczas władze tureckie zabrały ogółem 65 mniejszych statków żaglowych i łodzi włoskich, w tej liczbie 32 ze znacznym ładunkiem. W Konstantynopolu skonfiskowano ponadto dwie motorowe łodzie włoskie.

W Trypolisie cholera!

Według prywatnych doniesień z Trypolisu, szerzy się tam cholera w zastraszający sposób. Już w dwa dni po wysadzeniu na ląd wojsk włoskich zaszło wśród nich 28 wypadków cholery, z których 15 skończyło się śmiercią. Epidemia ta sprawia dużo kłopotu nowym władzom włoskim, brakuje bowiem jeszcze dostatecznych środków do jej tłumienia. Na Malcie rząd angielski ustanowił dla okrętów, przybywających z Trypolisu, pięciodniową kwarantannę.

„Święta“ wojna.

Mutesaryf (namiestnik) Fezzanu (położonego w głębi za Trypolisem) i kapitan Dżami przybyli z 20.000 ludźmi do Dżebel a Gharb, gdzie oczekują przybycia komendanta, aby potem maszerować na Trypolis. Szeik (naczelnik) szczepu Sumussi w oazie Kufra proklamował świętą wojnę przeciw Włochom.

Podobno kilka szczepów, które wyruszyły z Egiptu, dotarły już do Bengahazi na Cyrenajce (kraju położonym na wschód od Trypolisu).

Ile już Włochów kosztowała wojna?

Prasa włoska zaczyna podnosić żale z powodu wielkich strat ekonomicznych, jakie wojna spowodowała. Donoszą, że wyprawa trypolitańska kosztowała dotąd Włochy już 500 milionów lirów (koron). Na targach handlowych nastąpiła zupełna stagnacja, eksport na wschód ustał, zwłaszcza w przemyśle zapakowym i tkackim.

Apel do ludności pracującej na Śląsku i Morawach!

Ceny piwa idą w górę! Skartelowani właściciele browarów postanowili podnieść ceny piwa od 2 — 3 halerzy na jednym litrze. Wśród całego chóru kapitalistów, wyciągających w sposób rabunkowy z kieszeni konsumentów grajcar po grajcarze i piwowarzy zabrali głos. Żeby wypchać swe bezdenne kieszenie już teraz, stare z dawniej zakupionych surowych towarów sporządzane piwo sprzedają drożej a jako jedyny powód podają: „ceny chmielu podskoczyły w górę...“ To podniesienie cen piwa wydrzeć ma na samym Śląsku z kieszeni pracującej ludności milion koron rocznie.

Szynkarze skarżą się że wytwórcy piwa chcą zrzucić na nich winę podrożenia tego trunku i za pomocą rozrzuconych po całym Śląsku afiszy chcą usunąć od siebie wszelką odpowiedzialność za to, że drożej szynkować będą.

Ale są to wymówki. Wszak mamy na Śląsku Browar robotniczy w Radwanicach, który cen piwa nie podniósł. Ludność Śląska musi żądać od szynkarzy, by to nie zdrożone piwo po dawnych jego cenach sprzedawano, wszyscy konsumenci muszą popierać ten jedyny browar który do kartelu nie przystąpił i nie przystąpi w interesie konsumentów.

Robotnicy! Wasz browar dla was ponosi ofiarę, która idzie na dziesiątki tysięcy koron rocznie, nie podnosząc cen na piwo. Musicie ucześnieć tylko do tych gospód które mają piwo Radwanickie a tam gdzie go niema żądać, by je zaprowadzono.

Macie możność zwalczenia jednego kartelu: kartelu piwnego. Wykorzystajcie tę sposobność. Nauczcie się walczyć z kapitalistami za pomocą swoich wytwórczych przedsiębiorstw, jakim jest tymczasem jedynym u nas niestety na Śląsku, Browar Radwanicki...

Kto z Was pije piwo, niech odtąd żąda wszędzie, we wszystkich gospodach tylko piwa z Browaru robotniczego w Radwanicach, to będzie najlepsza odpowiedź na podwyższanie cen artykułów spożywczych przez zbrodnicze kartele.

Także robotnicy w Galicji powinni żądać wszędzie zaprowadzenia piwa z robotniczego browaru w Radwanicach!

Towarzysze i Towarzyszki!

W myśl uchwały Zarządu partyjnego z dn. 16 września 1911 r. zwołujemy niniejszem do Lwowa

XII. Kongres

polskiej partii socjalno-demokratycznej
Galicyi i Śląska.

na dni 8, 9 i 10 grudnia 1911 r.

Proponujemy następujący
porządek dzienny:

- 1) Otwarcie i ukonstytuowanie się kongresu;
- 2) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego;
- 3) Sprawozdanie parlamentarne;
- 4) Organizacja i praca oświatowa w partii:
 - a) polityczna i podatek partyjny,
 - b) oświatowa,
 - c) młodocianych;
- 5) Stosunek do innych partij socjalistycznych;
- 6) Drożyzna;
- 7) Reforma wyborcza do sejmu i gminy;
- 8) Wybór Zarządu partyjnego i komisji kontrolującej;
- 9) Wnioski i interpelacje.

Wieczorem o godz. 7 odbędzie się 7 grudnia 1911 r. **przedwstępna konferencja.**

Delegatów na kongres wybierają wszystkie miejscowości, mające komitety partyjne, w ten sposób: ogół towarzyszy w wybiera na specjalnie w tym celu zwołanem poufnem zgromadzeniu partyjnem trzech delegatów; w Krakowie i we Lwowie każdy okręg wyborczy wybiera w ten sam sposób po trzech delegatów; członkowie Zarządu partyjnego i komisji kontrolującej, jakoteż posłowie partyi, są zarazem członkami kongresu; przedstawiciele pism partyjnych i zawodowych mają głos doradczy.

O dokonanych wyborach należy zawiadomić sekretaryat Komitetu Wykonawczego; mandaty mają być wystawione na blankietach, wydanych przez Komitet Wykonawczy. Każdy mandat musi być opatrzony pieczęcią dotyczącego komitetu partyjnego i podpisany przez przewodniczącego poufnego zgromadzenia, na którym wyboru dokonano.

Mandaty weryfikuje kongres.

Każdy uczestnik kongresu uiszcza przy wstępie na kongres 4 K. na pokrycie kosztów kongresu i otrzyma kartę uczestnictwa.

Kongres odbędzie się jako poufne zebranie na podstawie § 2 ust. o zgromadzeniach.

Przy tej sposobności prosimy jeszcze raz o nadesłanie dokładnego sprawozdania z czynności partyjnych za czas od 1 lipca 1908 do końca września 1911 r. według rozesłanych już w swoim czasie kwestyonaryuszów. Sprawozdania te muszą być nadesłane najdalej do dnia 25 października 1911 r. do sekretaryatu Komitetu wykonawczego PPSD., Kraków, Filipa 11.

Kraków, w październiku 1911 r.

Za Komitet Wykonawczy polskiej partii socjalno-demokratycznej:

Jan Englisch,
przewodniczący.

Dr Emil Bobrowski,
sekretarz.

Polscy niewolnicy w Niemczech.

Niesłychany wyzysk i nieludzkie stosunki, jakim ulegać muszą polscy robotnicy-wychodźcy w Niemczech, doskonale ilustruje proces, jaki się toczył niedawno w Halle.

Kilkunastu młodocianych robotników polskich w wieku 15—18 lat pracowało w posiadłościach niejakiego pana Wendenburga

w Lüttchendorfie. Stosunki panowały tam takie, że nawet ci przybyli galicyanie musieli ciągle się skarżyć na niemożliwy wikt i niemożliwe pomieszczenie. W odpowiedzi ekonomowie walili batem. Miarka cierpliwości zaczęła się przebierać. W niedzielę np. 7-go maja b. r. przyszedł o świcie ekonom do izby parobków i biczem zaczął ich wypędzać z łóżek do pracy — wynoszenia gnoju. W niedzielę! O niedzielnej pracy oczywiście kontrakt nie mówi.

Wkońcu nawet ci biali murzyni polscy nie wytrzymali i pewnego dnia odpowiedzieli ze swej strony razami. Ekonom po tej odpowiedzi zmarł. 18-letni Klinkow i 17-letni Piecuch stanęli przed sądem. Klinkowowi udało się przedstawić sądowi cały ponury obraz znęcania się nad nim ekonomów. Udowodnił, że pewnego np. razu ekonom tak straszliwie go zmasakrował, że przez trzy tygodnie na nogach stać nie mógł. Prezydent sądu sam przyznał, że nieraz bicz stosowany był „zbyt ostro“ (!!). Prokurator zaś ze swej strony wskazał, że Niemiec obszarnicy wobec braku sił roboczych muszą sprowadzać robotników polskich, a „z tymi muszą sobie trochę pomagać biczem“ (!). Przynęśli przysięgli oskarżonym okoliczności łagodzące; sąd skazał Klinkowa na 1½ roku więzienia, a Piecucha na 4 miesiące.



DŁOŃ WASZA HARDA...

Dłoń wasza harda, serca promienne
I z mocą własną wasze przymierze;
Idziecie z wiarą ponad bezdenne
cierpień bezbrzeże.

Z oczu wam bije płomienne męstwo
Co duchy wasze w raj bratni sprzęga
„Za wolność! Śmiercią spłacim zwycięstwo!“
wasza przysięga.

Pod hułców waszych jasne sztandary
Młodzieńczych duchów dzielny rój spieszy;
Serc swoich kwiaty niosą w ofiary
bezdolne rzesze.

A z pól dalekich, z pod chat podstrzesza
Leci za wami łkanie żalodne:
„Niech huf, co w boje krwawe pospiesza
wróci nam wiosną!“

I błagań modły szary lud śpiewa
By się spełniły wasze tęsknoty,
Na wasze czoła słońce rozlewa
promień swój złoty...

Dłoń wasza harda, serca promienne
I z mocą własną wasze przymierze —
Na boje spieszcie za łzy bezdenne
święci rycerze!
Kazimierz Orlicz.



Przegląd społeczny.

Dlaczego kawa drożeje? Krótkie telegramy podają: „Z San Paulo i innych stanów Brazylii donoszą o złym zbiorze kawy. Należy więc oczekiwać rychłego podrożenia cen kawy“. Spekulacja międzynarodowych kapitalistów się udała! Należy wiedzieć, że w ostatnich lat dziesiątkach produkcja kawy nad miarę się wzmogła, ponieważ zatem produkcja szybciej wzrastała niż zapotrzebowanie, ceny spadały. Głównie dotknięta spadkiem

cen była Brazylia, na którą przypada trzy czwarte produkcji światowej kawy, a szczególnie stan brazylijski San Paulo, który dostarcza 50 60 procent zbioru kawy na całym świecie. Aby powstrzymać dalszy spadek cen wziął stan San Paulo przy pomocy międzynarodowych grup bankowych na siebie zadania kartelu.

Przedewszystkiem postarał się o ograniczenie produkcji, w tym celu nałożono na dalszą uprawę kawy olbrzymie podatki. Eksport kawy obciążono cłem wywozowym i ograniczono go do 10 milionów worków. Od każdego worka eksportowanego ponad tę ustanowioną ilość, pobiera 20 procentowy dodatek do cła wywozowego.

Ponieważ i te zarządzenia nie były wystarczające, zakupuje stan kawę, aby nie dopuścić jej na rynek; pieniędzy na to dostarczyło konsorcjum złożone z francuskich, niemieckich i amerykańskich banków.

Państwo zakupiło do r. 1910 ośm milionów centarów kawy wartości ponad 400 milionów koron. Ponieważ obecnie popyt się zwiększył stan San Paulo może dowolne ceny dyktować, co też obecnie czyni, spekulacya da obfity plon.

Zmniejszenie się ilości bydła w Austrii. Komisja statystyczna ogłosiła wyniki spisu bydła z dn. 31 grudnia 1910. Wynika z tego, że liczba wołów zmniejszyła się od r. 1900 o 351.362 sztuk czyli o 3.74%!

Cyfry dla Galicyi wykazują jeszcze większe zmniejszenie!

Oto przyczyny drożyzny mięsa.

Ludność wzrosła o 8% a bydłostan zmniejszył się o 3.74%!

A rząd nie chce się zgodzić na dowóz bydła i mięsa zagranicznego, mimo, iż bydła nie ma nie tylko na jedzenie ale nawet na hodowlę!

Oto wyniki rządów obszarników agraryuszy.



Skandal z gruntami pofortyfikacyjnymi. Już niejednokrotnie pisaliśmy o skandalu z gruntami pofortyfikacyjnymi, które miasto zakupiło od wojskowości, aby je rozparcelować pod budowę tanich domów. Tymczasem 4 lata minęły i dziś komisja dla gruntów pofortyfikacyjnych wystąpiła z referatem, w którym wykazuje, że grunta te nie nadają się pod budowę tanich domów, gdyż gmina chce na nich zrobić zyskowny interes!

Oto skutki gospodarki prezydenta Lea. Sprawa ta wykazuje, że Rada miejska jest w niewoli u klikki spekulantów budowlanych. Stosunki te zmieniają się jedynie z chwilą nadania prawa głosowania do gminy masom ludowym. Dlatego też Komisja statutowa powinna wystąpić ze szczegółowo wypracowanym projektem wyborczym, aby go mógł na czas zatwierdzić sejm krajowy.

Inauguracyjny poranek urzędują w niedzielę 22 b. m. o godz. 10 rano, w Związku stowarzyszeń robotniczych (Filipa 2) Komisja oświatowa P. P. S. D.

Poranek poświęcony będzie Karolowi Marksowi, o którego działalności wygłosi odczyt tow. Haecker.

Deklamacya i śpiew chóru robotniczego uzupełni program tego poranku.

Bilety po 30 i 20 hal. do nabycia w Związku. **Wieczorek** w celu uczczenia piętnastolecia



Wawrak, Czarnogórzec, który strzelał do ministra Hohenburgera w parlamencie.

krakowskiej grupy robotników krawieckich, urządzają robotnicy krawieccy 28 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Związku. Po wieczorku odbędzie się zabawa taneczna.

Posiedzenie Rady gminnej Rakowic odbyło się w czwartek 12 bm. Załatwiono cały szereg spraw dotyczących budowy szkoły w Rakowicach. Na wniosek tow. Sokołowskiego uchwaliła Rada gminna zwrócić się do dyrektora poczt z prośbą o założenie składnicy pocztowej. Wreszcie upoważniła Rada gminna zwierzchność do wdrożenia pertraktacji celem wydzierżawienia pastwiska od wojskowości, by w ten sposób zabezpieczyć gminie obszar do wypasania bydła.

We środę zaś 11 bm., t. zn. przed posiedzeniem Rady gminnej, odbyło się posiedzenie komisji szkolnej, na którym omawiano sprawę zakupna gruntu pod szkołę i założenie ogrodu ludowego (parku) dla dzieci szkolnych. Naczelnik gminy tow. Prochowski złożył zarazem sprawozdanie z delegacji w Radzie powiatowej, zaznaczając, że wydział powiatowy przychylnie odnosi się do sprawy budowy szkoły w Rakowicach.

KRONIKA.

Co drugi numer konfiskata! Jakiś szal konfiskacyjny opanował prokuratora, który konfiskuje „Prawo Ludu“ co drugi numer. Ostatnio uległ konfiskacie końcowy ustęp artykułu o Ferrerze, który już był drukowany w pewnym tygodniku lwowskim. We Lwowie go nie skonfiskowano, bo tam jest prokurator starszy i mądrzejszy, natomiast prokurator krakowski, jak tylko ujrzał tytuł: Ferrer, zaraz jak byk na widok czerwonej płachty skoczył i zarządził konfiskatę. Konfiskaty te, mające na celu zniszczenie pisma robotniczego, powinny być bodźcem dla naszych czytelników do zyskania nowych odbiorców naszego pisma. Jeżeli za każdą konfiskatą przybędzie kilkudziesięciu czytelników, to odejdzie prokuratora ochota konfiskowania.

Mszał polski. Kościół katolicki używa do liturgii języka łacińskiego, w którym też odprawia się mszę. Ponieważ Maryawici w Królestwie Polskiem nabożeństwa odprawiają po

polsku, przeto także mszał przetłumaczyli na język polski. Mszał taki w bardzo dobrym przekładzie wyszedł z druku.

Dlaczego papież nie mianuje kardynałów? Na to pytanie odpowiada niemiecki dwutygodnik „Das freie Wort“. Jest rzeczą w oczy bijącą, że papież Pius X. nie mianuje nowych kardynałów. Jest ich tylko 46, więc brakuje niemal 1/3 do kompletu. Spodziewano się nominacji w roku bieżącym, ale kardynał Merry del Val oświadczył, że rok 1911 jako jubileusz zjednoczenia Włoch jest dla papieża rokiem żałoby, gdyż Włochy zabrały mu państwo kościelne, wobec czego nie będzie mianował nowych kardynałów. Otóż główną przyczyną tego jest obawa papieża, aby kolegium kardynałów nie stanęło w stosunku przyjaznym do rządu włoskiego. Na razie większość kardynałów jest nieubłagana wobec rządu włoskiego. Ponieważ jednak stan obecny przynosi szkodę kościołowi, przeto znaczna część duchowieństwa jest za zbliżeniem się do rządu włoskiego. Papież, bojąc się, aby nowo mianowani kardynałowie, których przejrzeć na wylot nie można, nie oświadczyli się za zgodę z rządem włoskim, zupełnie nie mianuje kardynałów. W każdym razie przyszłe wybory papieża będą się odbywały pod hasłem zmiany polityki wobec rządu włoskiego.

Spadek po ks. Stojałowskim. Ks. Stojałowski, będąc obecnie ciężko chorym powierza w spadku „Wieńca i Pszczółkę“ wszechpolskiemu posłowi z tarnopolskiego Zamorskiemu. Czytamy o tem w „Wieńcu“:

„Zatem z zaufaniem i wiarą, powierzam w tej stanowczej chwili, dalsze wydawnictwo: „Wieńca i Pszczółki“ z dodatkami, w ręce kochanego kikutelnego przyjaciela i kolegi, prezesa Związku narodo-ludowego, posła Jana Zamorskiego.

Obdarzcie go zaufaniem i wspierajcie w trudnej pracy, a wspólnym usiłowaniami towarzyszyć będzie błogosławieństwo i pomoc Boża.

Odemnie przyjmijcie serdeczne pozdrowienie i płynące z serca: „Szczęść Boże!“ Wasz wierny do śmierci ks. Stanisław Stojałowski“.

Czas najwyższy, aby towarzysze nasi rozbili zupełnie organizację stojałowczyków i zballamuconych robotników pozyskali dla naszej organizacji.

Stojałowski nie miał komu zostawić „Pszczółki“, bo jego ulubieniec Stohandel dra-pnął do Ameryki, bo tu chciały się nim zająć sądy!

Wściekłość „Głosu Narodu“. Fakt, że „Prawo Ludu“ prawdę pisze o księżach i prawdę tę szerzy wśród robotników i chłopów, sprawił klerikalny „Głos Narodu“ w wściekłość.

Bankrutująca szmata klerikalna nie ma stałe nawet na zapłacenie opłaty telefonicznej, tak, że dyrekcja poczt zamyka jej aparat telefoniczny.

Straciła bowiem czytelników nawet w kołach gospodyń księżych!

Rzuca się więc ze złości w numerze z 15 b. m. na nas w artykule Holesy.

Atak ten jednak wskazuje, że jesteśmy na dobrej drodze.

Czas najwyższy, żeby robotnicy wytręcali tę szmatę każdemu z ręki a zakończy ona swój marny żywot.

Ładny poseł. Sąd obwodowy w Wadowicach wniósł dn. 5 bm. do parlamentu prośbę o wydanie posła Dobiji, ścigając go za przyczynienie się do śmierci robotnika w kamieniołomie w Szczyrku oraz za ciężkie pobicie nieletniego chłopaka!

Sprawa ta datuje się jeszcze z czasów poprzedniej sesji parlamentarnej. W międzyczasie zaś sąd go nie ścigał, bo Dobija należy do większości rządowej!

Kto źle trawi, cierpi wiele: Z badań naukowych, dokonanych w król. klinice uniwersyteckiej w Neapolu dowiadujemy się, że codzienne używanie małej ilości naturalnej wody gorzkiej, „Franciszka Józefa“ wzmagają nie tylko sprawność żołądka, ale w wielu wypadkach działa tak dodatnio i na przewody pokarmowe, że używanie innych środków leczniczych jest zbyteczne.

Z KRAJU.

Walka księży z oświatą. Z Piwniczny piszą nam: Ataki tutejszych księży na czytelnik T. S. L. są tak brutalne, że tutejszy wydział koła T. S. L. odniósł się w tej sprawie do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie. W piśmie tem przedstawioną jest walka księży z czytelnikami. Od dwóch lat, tj. od chwili, gdy czytelnia pomieszczona została wraz z kółkiem rolniczym w jednym budynku, rozpoczął proboszcz ks. Dagman systematyczną walkę z czytelnikami. Walka ta przemieniła się w otwartą wojnę z wiosną b. r., gdy posadę wikarego objął ks. Krawczyk. Naprzód zakazał on dziewczętom brania udziału w przedstawieniach amatorskich pod groźbą rozmaitych kar kościelnych i to w dzień przed przedstawieniem. Pomimo to stworzono nowe kółko amatorskie i dano 3 przedstawienia: „Błądek opętany“, „Wigilia św. Andrzeja“ i „Kominiarz i młynarz“.

Wtedy księża zaczęli głosić, że te sztuki są niemoralne i wystosowali do władz szkolnych pismo, w którym żądano odebrania budynku szkolnego kółku amatorskiemu, gdyż szerzy ono demoralizację (!).

Gdy i to nie pomogło, chwycono się ostatecznej broni — ambony. Członków wydziału koła T. S. L. nazywano masonami, lutrami, socyalistami itp.

Sprawca zamachu na biskupa Chomyszyna. Ks. Kamiński będąc jeszcze uczniem niemieckiego gimnazjum we Lwowie, przy egzaminie dojrzałości w r. 1891 zagroził zastępcy dyrektora, prof. Lewickiemu, że go zastrzeli, jeśli nie zda matury. Przy tem wyjął rewolwer i porządnie profesora nastraszył.

Jako kleryk i ksiądz przyniósł sukni duchownej straszny wstyd. Żona jego umarła ze zmartwienia, bo mąż przepijał i przegrywał wszystko w karty. Jako wika-



Dr Hohenburger, minister sprawiedliwości.

ryusz w Bohorodczanach był pośmiewiskiem całego miasta. Pił przez całą noc w jednym handlu śniadankowym, do cerkwi przychodził pijany, tak, że raz nawet, w 1898, zasnął podczas kazania!

Po zamachu przyjechał ks. Kamiński do Lwowa i zgłosił się do szpitala powszechnego gdzie go jednak lekarz nie przyjął, stwierdziwszy, że rana jego nie jest ciężka. Wobec tego ks. K. udał się do krewnych, gdzie się dotąd znajduje w leczeniu prywatnym.

Ks. K. bowiem po nieudanym zamachu skaleczył się scyzorykiem w pierś.

Bojkot piwa w Bielsku-Białej. Konferencja mężów zaufania ze wszystkich fabryk w Bielsku Białej powzięła 11 bm. uchwałę, aby odpowiedzią na podwyższenie cen piwa przez kartel browarniany był bojkot podróżnego piwa. W myśl tej uchwały i uchwały komitetu partyjnego zwracamy się do ludności robotniczej z wezwaniem, aby uczęszczała tylko do tych gospód, które sprzedają piwo po dawnych cenach.

Zgromadzenie przeciw drożyznie odbyło się 15 b. m. w Wieliczce. Przewodniczył tow. Szpunar referował poseł tow. Marek. Po zgromadzeniu odbył się pochód.

Z ostatniej chwili.

Na wtorkowym posiedzeniu po przemowie posła tow. Resla odesłano wnioski drożyzniane do komisji drożyznianej, która też zaraz po południu odbyła posiedzenie. Na wniosek posła tow. dra Rennera uchwalono zająć się przede wszystkim sprawą mięsną.

Również do komisji odesłano przedłożenie rządu o polepszenie płac urzędnikom i kolejarzom.

Rewolucya w Chinach.

Od dłuższego czasu w południowych Chinach nurtuje ruch rewolucyjny, skierowany przeciw najędzniejszej dynastji mandżurskiej, której siedzibą jest Pekin w północnych Chinach. Na czele rewolucji stoją socjaliści, którzy proklamowali republikę.

Akcją rewolucyjną kieruje rewolucjonista chiński dr Synyatsen, który się wykształcił w Londynie. Ma on być obwołany prezydentem republiki chińskiej.

Centrum ruchu rewolucyjnego są przemysłowe prowincje Hupej i Hunan, w których są liczne przedsiębiorstwa przemysłowe, jak naprz. olbrzymia fabryka stali, zatrudniająca 3600 robotników.

Obecnie rewolucyoniści odnieśli znaczne zwycięstwo nad rządem, zdobywszy miasta Wuczang i Hankau; w tem ostatniem ustanowili rząd tymczasowy.

Rewolucya ta ma charakter polityczny. Wywołana została przez partję rewolucyjną, której głównym siedliskiem jest miasto Kanton w południowych Chinach. Partja ta, domagająca się przyspieszenia reform w duchu europejskim, zwraca się przede wszystkim przeciwko obecnej dynastji mandżurskiej i wogóle przeciwko przewadze szczepu Mandżu, który uważa za główną przeszkodę zmodernizowania się chińskiego



Wojna włosko-turecka. Piechota trypolitańska.

ustroju państwowego i całego życia Chin. Przywódcy tej partji, będący socjalistami, a skupiający się w komitecie „białej lilii“, rzucili nawet hasło proklamowania w Chinach republiki. Skorzystali oni z wielkiego niezadowolenia i rozgoryczenia ludności w środkowo-zachodnich prowincjach Chin, spowodowanego nieurodzajem, głodem i rozmaitemi zarządzeniami centralnego rządu, dotyczącymi budowy i upaństwowienia kolei żelaznych i wywołali rewolucję, która przybiera charakter podobnie groźny, jak przed dwunastu laty powstanie bokserów.

Zdobycie przez nich miasta Wuczang i Hankau jest wprost ciężkim ciosem dla rządu centralnego. Nie są to bowiem drugorzędne jakieś miejsciny prowincjonalne, lecz wielkie miasta handlowe, liczące blisko milion mieszkańców. Bardzo jeszcze w tem miejscu szeroka, największa chińska rzeka Jangtsekiang — dostępna dla europejskich łodzi działowych i średniej wielkości okrętów handlowych oddziela Wuczang od położonego na przeciwległym lewym brzegu miasta Hankau, liczącego również milion mieszkańców. W obu tych miastach siostrzanych znajdują się konsulaty wszystkich niemal większych państw europejskich, niemniej znaczne kolonie europejskie, filie europejskich banków, ogromne składy towarów itd.

Dla rządu chińskiego najgroźniejszym faktem jest bunt tamtejszych wojsk regularnych, które bez wyjątku przeszły na stronę rewolucjonistów. Były to wojska złożone z Chińczyków z południowych prowincji, a należące do najlepiej wyćwiczonych korpusów chińskich.

Według najnowszych wieści solidaryzują się z rewolucją także załogi tamtejszych rządowych statków wojennych. Jak wielką wagę przywiązuje chiński rząd centralny do stłumienia tego powstania, wynika z depešy, według której już wysłano

tam dwa całe korpusy armii regularnej, nad którymi objął dowództwo sam minister wojny. Zachodzi atoli wielka wątpliwość, czy te wojska okażą się wiernymi dla rządu? Jeżeli odmówią posłuszeństwa, powstanie to może zamienić się na burzę, która rzeczywiście zmiecie obecną dynastję i zupełny w Chinach wywoła przewrót.

Walka z alkoholizmem.

(Dokończenie).

Toteż w czasach obecnych wytworzył się już silny ruch, skierowany ku zwalczaniu pijaństwa i alkoholizmu, ruch, którego ogniskami są stowarzyszenia wstrzemięźliwości, rozsiane dziś po całej kuli ziemskiej. Klęska bowiem alkoholizmu dotyka również kraje europejskie, jak azyatyckie lub afrykańskie.

Najsilniejsza z takich organizacyj jest Towarzystwo Dobrych Templaryszów, założone w 1873 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Towarzystwo to przeniknęło z czasem do wszystkich krajów, nawet do Austrii i liczy dziś około 650 tysięcy członków.

Inne towarzystwo t. zw. „Błękitnego Krzyża“, zorganizowało w swych szeregach 17 tysięcy dawnych pijaków, i wychowało ich na gorliwych szermierzy idei wstrzemięźliwości.

Równie skutecznie działa sławna angielska „Armia Zbawienia“.

W Polsce zaś ruch antyalkoholyczny rozpoczął się przed mniej więcej dziesięciu laty i wytworzył szereg organizacyj.

W roku 1902 powstało w Galicyi towarzystwo „Eleuterya“, które posiada obecnie około 30 kół w miastach i wsiach 7000

„Czuwaj“ Rudolfa Herliczki

bibułki do papierosów w książeczkach i opakowaniu patentowem, po 4 halerze wyrobu największej w kraju fabryki, tutek i bibulek cygarotowych,

w Krakowie.

Za dobroć gatunku i higieniczne wykonanie, daje firma zupełną gwarancję.

Wzory wysyła się darmo i opłatnie.

członków. Od r. 1906 wydaje to towarzystwo własnym nakładem pismo „Wyzwolenie“ poświęcone sprawom wstrzemięźliwości i rozszerza masowo odpowiednie uświadamiające broszury i druki.

W Poznańskim utworzyło się towarzystwo pod nazwą „Wyzwolenie“, oparte na zasadach, podobnych do zasad organizacji „Eleuteryi“, również i w Królestwie Polskim istnieje Towarzystwo bezwzględnej wstrzemięźliwości „Przyszłość“, które wydaje pismo tej samej nazwy.

Międzynarodowość tego ruchu zaznacza się na kongresach, które odbywają się co dwa lata coraz to w innym kraju, aby wszędzie niecić myśl i ruch abstynencki.

Wykołatanie w parlamentach ustawy przeciw opilczce i odnoszące się w ogólności do spraw alkoholu, są również jedną z dróg jakimi toczy się walka.

Obecnie rozgrywa się na porządku dziennym walka o autonomię gmin w tym zakresie, to jest o pozostawienie prawa rozstrzygania gminom, czy chcą mieć u siebie wyszynk napojów alkoholowych.

Takie prawo tak zwanej opinii lokalnej polega na tem, że wszyscy pełnoletni bez różnicy płci, dają swe głosy za, lub przeciw założeniu szynku w danej miejscowości. Prawo opinii lokalnej istnieje już w Norwegii, gdzie tak dobroczynnie oddziaływało na ludność, że można niekiedy przejechać wielomilowe przestrzenie kraju, nie napotykając wcale wyszynków.

W Finlandyi dzięki opinii lokalnej, 97 procent gmin wiejskich wolne są od wszelkiego wyszynku.

Również czyni się starania u wielu rządów, celem wyjednania zakazu sprzedaży napojów gorących.

Zakaz taki, przeprowadzony w kilku stanach Ameryki północnej, poprawił znakomicie tamtejsze stosunki; odrazu z malała liczba przestępstw i ubogich, szukających schronienia w przytułkach.

Toteż spodziewać się można, że taki powszechny zakaz zmieniłby zdołał z gruntu nasze stosunki społeczne, usunąłby połowę chorób i zaraz zmniejszyłby śmiertelność i podniósł stan pracy i twórczości społecznej.

List z Anglii.

Ciężka jest dola emigranta polskiego, który za chlebem, albo uciekając od okrutnych prześladowań władz carskich, musi wyjeżdżać z kraju. Ale, wyjeżdżając zagranicę, spodziewa się on zwykle, że przynajmniej nie spotka się na emigracji z najgorszymi swymi wrogami — czynownikami carskimi i agentami w sutannach. Tymczasem my emigranci w Woolwich, i tu mamy do czynienia z tą plagą, od której uciekliśmy z kraju.

Oto konsul rosyjski w Woolwich postanowił szerzyć carostawie wśród emigracji polskiej, tu pracującej, za pomocą szkółki, jaką założył dla dzieci emigrantów. Znaleźli się tacy ciemni rodzice, którzy posyłać swe dzieci do tej szkółki, gdzie uczono śpiewać „Boże carja chrań“ i wpajano uczucia bałwochwalcze dla cara. Wywołało to naturalnie ostry protest ze strony garści towarzyszy, zorganizowanych tu w sekcji P. P. S. Zwołali oni zgromadzenie publiczne, na którym wyjaśnili, jaką hańbą okrywają się rodzice, którzy tu, w wolnym kraju, nie wahają się posyłać swych dzieci do szkółki rosyjskiej. To poskutkowało. Szkoła moskiewska została zbojkotowana, natomiast świadomi robotnicy

zorganizowali własną, polską szkołę, w której dźwigną emigrancka, zamiast rusyfikować się i demoralizować, nabywa wiadomości pożytecznych i uczy się gorącej miłości do własnego kraju.

W szkółce tej, założonej z krwawo zapracowanych groszy robotniczych, uczą sami robotnicy ku powszechnemu zadowoleniu tak dzieci jak i ich rodziców. Ale przedsięwzięcie to nie w smak poszło księdzu polskiemu w Woolwich niejakiemu Bujarze. Klecha ten, utrzymujący serdeczne stosunki z konsulem moskiewskim, ani się pokazał, kiedyśmy organizowali bojkot szkoły carostawnej. Natomiast po założeniu naszej własnej szkółki począł chodzić po domach robotników polskich i agitować przeciwko niej, jako założonej przez socjalistów, którzy dzieci „zepsują“. Agitacja ta jednak nie dała żadnych wyników. Nasze kobiety wypędały wstrętne klechę miotłami. Wobec tego Bujara zaczął szerzyć nieszczęsne oszczerstwa o towarzyszach, którzy uczą w szkole; jakoby byli „niemoralnego prowadzenia“ i t. d. Tego już nam było za dużo, więc zwołaliśmy zgromadzenie publiczne, na które zaprosiliśmy i p. Bujarę. Wszyscy Polacy, ilu ich tylko jest w Woolwich i Charlton, zebrali się punktualnie o oznaczonej godzinie, tylko klecha się nie stawił, bo się bał ludziom spojrzeć w oczy. Zebrani jednogłośnie uchwalili wotum zaufania dla organizatorów szkoły, uznanie dla nauczycieli oraz — pogardę dla ks. Bujary.

Otrzymałszy taką odprawę, ks. Bujara postanowił nic już nie mieć do czynienia z Polakami z Woolwich, zabrał się tedy do tępienia naszej propagandy poza Woolwich. Pewnego razu ks. Bujara zetknął się z kolporterem naszych wydawnictw, który sprzedawał broszury socjalistyczne między ludźmi, wychodzącymi po skończonem nabożeństwie z kościoła. Ks. Bujara zwrócił się do kolportera, prosząc o książkę. Kiedy zaś ją otrzymał i zobaczył, że ma w ręku broszurę socjalistyczną, rzucił ją pod nogi i zaczął ryczeć na całe gardło jak oszalały: „odejdźcie od niego!“, „to szatan!“ i t. p. Później zaczął grozić, że każe kolportera aresztować, jeśli się jeszcze raz zjawi. Zapomniał biedaczysko, że tu niema kozaków i że mu kolega konsul moskiewski nie nie pomoże.

Jeden z wielu.

Sprawy partyjne.

Zjazd żydowskiej partii socjalno-demokratycznej. Dnia 14 i 15 b. m. odbył się we Lwowie zjazd żydowskich socjalistów, na którym zjednoczyły się dwie grupy socjalistyczne: żydowska socjalna demokracja z żydowską sekcją polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Zjazd zagał tow. dr Bross z Krakowa. Do prezydium wybrano tow. Salamandra, Landaua, Metzgera i Brossa. Zjazd powitali poseł Daszyński imieniem P. P. S. D. i poseł Wityk imieniem ukraińskich socjalistów, poseł Diamond oraz tow. dr. Pistineri Kaswan z Bukowiny. Po referacie Landaua i Herera uchwalono rezolucję o zjednoczeniu jednogłośnie. Późem po referacie tow. dra Nussbrechera uchwalono rezolucję przeciw syonistom i c. k. żydom, dalej rezolucję w sprawie drożyzny, reformy wyborczej do sejmu, rad gminnych i kahału. W końcu wybrano egzekutywę i zarząd partyjny.

Żydzi więc będą tworzyć osobną partję od polskiej.

Obecnie po zaniechaniu sporów między temi dwoma grupami akcja zjednoczonej par-

ty powinna doznać wzmocnienia i powinna się rozszerzyć na małe prowincjonalne miasteczka, gdzie proletaryat żydowski żyje w stosunkach średniowiecznych.

KOMUNIKATY.

Zawiadamia się towarzyszy z prowincyi, iż **odznaki partyjne** z godłem robotniczym i napisem P. P. S. D. są do nabycia po cenie 1 i 2 K. za sztukę tylko za poprzednim nadesłaniem kwoty lub za zaliczką u tow. Maryana Pyrzo wskiego (Drukarnia Ludowa, Kraków, ul. Filipa 11).

Kolporterów, którzy nie wyrównali rachunków, upraszamy o nadesłanie pieniędzy. Nazwiska tych, którzy się z długu nie uiszcza do 30 b. m. zamieścimy w „Prawie Ludu“!

WIELKI ILUSTROWANY KALENDARZ ROBOTNICZY NA ROK 1912.

Na treść jego składają się, poza działem informacyjnym, artykuły i utwory artystyczne następujących autorów: I. Daszyńskiego, B. Limanowskiego, G. Daniłowskiego, M. Marłowskiej, W. Orkana, W. Sieroszewskiego, A. Struga, S. Żeromskiego, Resa, St. Zawieruchy, A. Wrotycza, St. Os...arza, K. Czapińskiego, H. Orszy, H. Landauowej i wielu innych. Do „Kalendarza“ zostanie dodana grupa polskich posłów socjalno-demokratycznych w nowym parlamencie. **Cena 80 halerzy.**

Baczność! ■ ■ ■ Towarzysze!

Towarzystwo budowy Domu Robotniczego w Krakowie. Wpisy członków przyjmuje tow. Kudła w Związku stowarzyszeń robotniczych, ulica Filipa L. 2, od godziny 7 do 8 wiecz. w dni zwykłe i od 10 do 12 w święta i niedziele.

Przesyłki pieniężne i listy należy nadsyłać na ręce skarbnika tow. dra Kapellnera, Jagiellońska 5, II. p.

„PRAWO LUDU“

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ. Wychodzi w każdy piątek. Prenumerata wynosi rocznie: W Galicji 4 kor.; w Niemczech 5 M.; w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal. Redaktor i wydawca: **Zygmunt Klemensiewicz**. Adres Redakcyi i Administracyi: „Prawo Ludu“, Kraków, ul. Filipa 2, II piętro. Wyłączny adres dla listów i przesyłek: Zygmunt Klemensiewicz, ulica św. Krzyża 7. Konto pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 71.905.

NADESLANE.

Dr J. ALEKSANDROWICZ
lekarz chorób skórnych i wenerycznych po odbytej praktyce w powszechnym szpitalu w Wiedniu i zakładach berlińskich osiedla się z dniem 15 października w **Bielsku, Bahnstrasse 2.**

Dr Zygmunt Bergmann

adwokat krajowy w Białej

prowadzi obecnie swoją kancelaryę przy ul. Głównej w Domu Wiedeńskiego Banku Związkowego (Wiener Bank-Verein) obok mostu.

FELIETON

OTWIERAJCIE!

Pewnego burzliwego wieczora zimowego siedział ksiądz Grangeard przed wesoło trzaskającym na kominku ogniem, cały zatopiony w zbiorze kazań, gdy naraz, mimo ulewnego deszczu doszedł go pogwar wielkiego tłumu ludzi. Zdumiony zapytał sam siebie:

— Co to być może?

Nigdy jeszcze na zacisznym swoim proboście nie słyszał po nocy czegoś podobnego.

Nadsłuchiwał...

Ochryple, niezrozumiałe, przeraźliwe krzyki przerywały szum wichru. Naraz zdawało mu się, że jakaś armia rewolucyjna wybiega z za węgla uliczki i pędzi wprost do niego. Błady jak ściana wypuścił księgę kazań z rąk i szepnął:

— Strejkujący idą!

Tłum tymczasem zebrał się przed probostwem; nie słysząc już było odgłosu kroków, natomiast dochodziły uszu księdza coraz wyraźniejsze przekleństwa, które wichry chwytając i ponosiły dalej.

Wtem odezwał się głos donioślejszy ponad wszystkie inne.

— Otwierajcie!

Co za przedziwny głos! Silny, poważny a jednak tak łagodny! Jednym słowem chwytając za serce, to też ksiądz wstał natychmiast, sam nie wiedząc, dlaczego to uczynił. Przekroczył leżącą na ziemi księgę, podszedł ku drzwiom wylekły, lecz grotów otworzyć.

— Otwierajcie — powtórzył głos.

Przekręcił klucz w zamku, otworzył drzwi, a lodowaty deszcz w tej samej chwili z całą siłą wichury chlusnął mu w twarz. Stojąc tak oko w oko naprzeciwko rojącego się w ciemności tłumu, który z pewnością za chwilę wtargnie do jego domu, nie oszczędzając nawet miłutkiego saloniku, w którym tak wesoło płonęły smolne szczapy na kominku — w uczuciu nagłego wstrętu ku tym nieznanym zawołał:

— Kto wy jesteście!

— Nędzarze!

— Żebracy!

— Psy!

Tysiące głosów wołało naraz, lecz nikt nie postąpił kroku naprzód. Ksiądz, pochylony na deszczu, powiódł zdziwionym wzrokiem po majaczących niewyraźnie w ciemności postaciach, rozróżniając teraz tu i owdzie blade-żółtą twarz lub ku górze wyciągnięte ramiona. W pierwszym szeregu tuż przed nim stała kobieta, u której nagiej piersi maleńkie dziecko zanosilo się od płaczu.

— Czego chcecie? — zapytał. Z wyschniętego ze strachu gardła z trudnością głos się dobywał.

— Przytułku!

— Przytułku!

— Dom mój za mały — nie pomieści was.

Nastąpiła chwila głębokiej ciszy. Potem z głębi najgęstszego tłumu odezwał się ten sam co przedtem przedziwny głos:

— Daj klucze!

— Klucze od kościoła? Za nic! Po nocy kościoła nie otwiera się.

Bóg nie zna czasu ni pory dnia, on stworzył światło i ciemność.

— Lecz co to są za ludzie?

— Strejkujący, ścigani przez żandarmów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PO KONFISKACIE ZIMUNIZOWANE!

WYSZŁA ŚWIEŻO Z DRUKU „LATARNIA“
LUD POLSKI A PARLAMENT
AUSTRYACKI

NAPISAŁA Dr H. LANDAUOWA. :: GENA 16 HAL.

Do nabycia w Administracji „Życia“
Kraków, Rynek główny linia A-B Nr 44.

Towarzysze! □ □ □ □ □ □ □ □ □ □
Wzmacniajcie swą organizację!

■ Nadsyłajcie prenumeratę!
Jednajcie nowych Czytelników

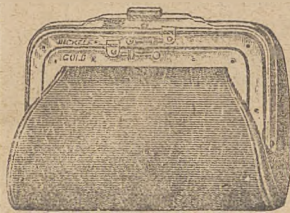
Pierwszorzędne narzędzia do wyrzynania.



Wyrzynanie piłą jest pouczającym i pięknym zatrudnieniem dla młodych i starszych w wolnych chwilach. Nr. 9307. I-ma narzędzia do wyrzynania, umieszczone na silnym kartonie z 7-ma narzędziami i wzorem kompletne K 3.—. Nr. 9308. Te same lecz z 10-ma I-ma narzędziami i wzorem Kor. 4-40. Nr. 9310. I-ma narzędzia do wyrzynania, w szkatułce sosnowej z przykrywką do wysuwania z 9-ma I-ma narzędziami K 7-20.

Największy wybór narzędzi do wyrzynania w moim głównym katalogu. — Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadw. dostawcę **HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 572, Czechy.** Gł. katalog z około 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opl.

Nowość! Pugilares ze zwodniczym zamkiem Nowość!



może tylko wtajemniczony otworzyć, do każdego pugilaresu dołączony jest sposób użycia. Nr. 7358. Z czarnej mocnej skóry z mocnym podszyciem, dobry niklowy zamek, 3 zupełnie oddzielne przedziały, każda przedziałka odrębnie otwierana, bardzo przejrzysty, nadzwyczajnie obszerny K 1-80, Nr. 7358 1/2 ten sam z najlepszej skóry psa morskiego K 2-50.

Największy wybór pugilaresów, portmonetek, papierosnic w moim głównym katalogu. — Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należności przez c. i k. nadw. dostawcę **HANNS KONRAD, D m wysyłkowy w Brüx Nr. 566 (Czechy).** Główny katalog z około 4000 rycin wysyłam każdemu na żądanie darmo i oplatnie.

Darmo

i oplatnie otrzyma na żądanie każdy mój główny katalog z 4000 rycin artykułów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju.

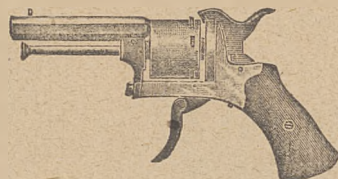
C. i k. nadworny dostawca
HANNS KONRAD
w Brüx Nr 585 (Czechy)

Nieźródnany

jest wybór tanich i dobrych artykułów użytkowych i podarków różnego rodzaju w moim głównym katalogu z około 4000 rycin, który na żądanie każdemu darmo przesyłany będzie.

C. i k. nadworny dostawca
Hanns Konrad
w Brüx Nr. 579 (Czechy).

Rewolwer dla cyklistów



Nr. 112 z zapalaczem brzegowym (Randfeuersystem), bardzo ulubony model, na 6 strzałów, czysto polerowany, osada z drzewa orzechowego, cyngiel do przełożenia, 12 cm. długi, K 7-50. Nabojki rewolwerowe do zapalaczy brzegowych Nr. 500, za 100 sztuk K 3-15. **Niema ryzyka!** Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy! Największy wybór wszelkiego rodzaju broni w moim głównym cenniku z około 4000 rycin, który na żądanie wysyłam darmo i oplatnie. Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadwornego dostawcę **HANNS KONRAD, Brüx Nr. 574 (Czechy).**

Proszę żądać



darmo i oplatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z 4000 rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego, towarów galanteryjnych i broni

c. i k. nadworny dostawca
HANNS KONRAD
dom wysyłkowy
w Brüx Nr. 531 (Czechy).

Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf Patent K 5, 3 sztuki K 14. Rejestr. „Adler-Roskopf“ Nickel-Anker-Rem. K 7. Prawdziwy srebr. zegarek Rem. otwarty K 8-40. Bez ryzyka! Zamiana lub t pieniędzy.

Reumatyzm można wyleczyć.

BEZPŁATNIE!

Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ishias“ i doktorzy pomóż Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imię M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Środek ów używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. Proszę pisać na adres: M. E. Trayser, Nr. 161, Bangor House, Shoe Lane, London, England.

UWAGA: Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka. To takowy dostać można na miejscu w aptece.

Najlepsze brzytwy Solingen

z gwarancją, że są z najlepszej stali angielskiej kute, ręka ostrzone na włos obciążnięte, gotowe do użytku. Nr. 8701 czarno poler. opr. 1/4 wkłesa 4/8 szer. z etui K 1-70, Nr 8702 czarno poler. opr. 1/2 wkłesa 1/8 szeroka z etui koron 2-20.



Większy wybór przyborów do golenia znajduje się w moim głównym katalogu z 4000 rycin, który na żądanie wysyła się darmo i oplatnie. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należności przez c. i k. nadw. dostawcę **HANNS KONRAD Dom wysyłkowy w Brüx Nr 559, Czechy.**



Kto chce w łatwy sposób

zarobić

dużo pieniędzy

ten niech zażąda darmo i oplatnie wielki cennik ilustrowany z 3-ma tysiącami odbitek zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów muzycznych i galanteryjnych.

F. Pamm, Kraków, ul. Zielona 3-126.

Broń

starannie wypróbowaną, opatrzoną państwowym stemplem strzelniczym, najlepszej jakości i najdokładniej wykonaną, z poleceniem za działanie bez zarzutu wysyła c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr. 577 (Czechy).** — Rewolwer K 5-50, 7-50. Tercerola K 2—, 2-70. Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie. Wysyłka za pobraniem. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Dobre harmonie



najlepsze krajowe wyroby. Najtańsze ceny. Gwarantuje się za czystą i dobrą robotę. Takowe dostarcza znana światowa firma:

HANNS KONRAD

c. i k. nadworny dostawca
Dom wysyłkowy, Brüx Nr. 544 (Czechy). Harmonie z miechem po kor. 4-40, 4-80, 5-20, 6-20, 8— i wyżej. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesł. należności. Bogato ilustr. gł. katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie.

Radzimy Wam nie zwlekać

gdy Was dręczą bole reumatyczne, cierpienia gośćcowe, darcie w rękach lub nogach, kłócie w boku, ból w krzyżach, ból głowy lub zębów, bezwładność członków i inne dolegliwości, powstałe skutkiem zaziębienia i **używajcie** z całym zaufaniem **tylko najlepszego, sławnego i prawdziwego nacierania** pod nazwą

ICHTIOMENTOL

Prawdziwy Ichtimentol z plombą, należy sprowadzić tylko wprost z fabryki i apteki

Szymona Edelmana w Samborze, Centrala nr 115.

Wysyła się z opłaconą pocztą i opakowaniem:

5 flaszek za 6 koron — 10 flaszek za 10 koron — 25 flaszek za 23 koron.

Za darmo

może sobie każda pani domu sporządzić cenne potrawy używając stale ulubionych

Knorra makaronów
Knorra preparatów owocowych
Knorra środków do żywienia dzieci
Knorra zup

W każdym pakiecie znajduje się kartka uprawniająca do bezpłatnego korzystania z cennych premii.
Katalog można dostać u każdego detalisty lub wprost z fabryki.

C. R. Knorr, Tow. z ogr. por., (Wels (Austria górna).)

Najtańszy miniaturo- wy zegar z kukułką Kor. 6-80



Nr. 4598. Pięknie rzeźbiona szafka z liczbami i wskazówkami, z nawoływaniem półgodzinnym i całogodzinnym, 32 cm. wysoki, kompletny, o 2 brązowanych wagach w kształcie szyszek, dokładnie regulowany werk szkocki K 6-80. Nr. 4599. Tensam z ptaszkiem K 7-50, 8-50, 9-80, z bogato rzeźbioną szafką, z nasadą głowy jelenia i wiewiórkami ozdobiona K 10-50, 14-50. Zobacz główny katalog! Za każdy zegarek 3 letnia pisemna gwarancja.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za pobraniem lub poprzedni nadesłaniem pieniędzy.

HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr. 541 (Czechy).
.. jako ilustrowany główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie.

„LUMETTA“, najtańsze światło w świecie!

Spala w 40 minutach tylko za 2 halerze nafty, zatem w każdym gospodarstwie niezbędna i da się użyć jako lampa nocna lub latarnia, da się także użyć do iluminacji i dekoracji. Nr 9490 1/2 ze szklanym rezerwuarem naftowym i szczelnie przymocowanym gwintowanym palnikiem i umbrą z impregnowanego barwnego materiału, około 15 cm. wysoka po K 1-—, 10 sztuk razem K 8-50. Nr 9513 Lumetta z barwną szklaną umbrą po K 1-20, 10 sztuk razem K 10-—. Wysyłka za poprzedni nadesłaniem należytości wraz z portem lub zaliczką przez c. i k. nadwornego dostawcę

HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy w Brüx Nr 562 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie.

Nie zaniechajcie

przed zakupem artykułów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju zażądać mojego głównego katalogu z około 4000 rycin, który każdemu darmo i oplatnie przesyłam i w którym każdy coś stosownego znajdzie.

C. i k. nadwornego dostawca
HANNS KONRAD
w Brüx Nr. 587 (Czechy).

Panie i Panny!

Półwełniane spódnice

silne, do codziennego użytku, o pięknych wzorach, pasowane. Sztuka po kor. 1-40, 1-50, 1-60. — Lepszej jakości (gładki loden) po koron 1-80, 2-30, 2-50 za sztukę dostarcza za pobraniem (najmniej 3 sztuki)

Aug. Konrad

Tkałnia
Öts, Morawa Nr. 465
5 klg. paczki, zawierające 7 spódnice, oplatnie.

Nieodpowiednie wymieniam, lub zwracam pieniądze.
Wymownych odsprzedawców poszukuję.

Najnowszy wynalazek!



RADIUM ŚWIECĄCY BUDZIK

20 cm. wysoki, niklowy, tarcza i wskazówki substancją radu napuszczone, świeci nadzwyczaj pięknie w ciemności, tak, że godzinę wyraźnie czytać można. Świeci wiecznie (bez fosforu).

Cena za sztukę Kor. 4-
Z podwójnymi dzwonekami „ 5-
Z czterema dzwonekami „ 6-
Z muzyką „ 8-
Budzik dla dzieci bez radu „ 2-

= 3-letnia pisemna gwarancja. Wysyłka za pobraniem. =

Max Böhnell, Wien, IV., Margarethenstr. 27/47

Oryginalny cennik fabryczny darmo.

Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę.

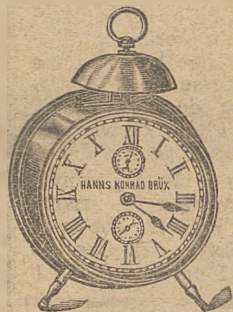
Kompletne skrzypce do nauki ze smyczkiem i futerałem.

Kor. 12-—.



Skrzypce te są prawdziwym czeskim wyrobem i cieszą się wskutek swej znakomitej jakości szczególniejszą wziętością; dostarcza się ich z odpowiednim smyczkiem, drewnianym futerałem, kałafonią, zapasową podstawką i strojnikami po następujących cenach: Nr. 124 dobre zdadne do gry skrzypce kompletne K 12-—. Nr. 126 lepsze skrzypce o silnym tonie kompletne K 14-—. Nr. 128 lepsze skrzypce elegancko politurowane, z garniturem hebanowym, kompletne K 16-—. Nr. 130 bardzo starannie wykonane skrzypce o silnym, pełnym tonie, z garniturem hebanowym, kompletne K 20-—. Takie komplety nadają się szczególnie na podarki dla początkujących i uczniów. Za opakowanie w skrzynce drewnianej 70 hal. — Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła z zaliczką **Hanns Konrad** Dom wysyłkowy c. i k. nadwornego dostawca instrumentów muzycznych w **Brüx Nr. 549 (Czechy)**. Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie.

Budzik konkurencyjny K 2-90

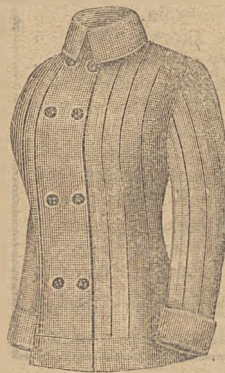


System ameryk. idący w każdej pozycji, zdadni do użytku, dobrej jakości, z 3-letnią pisemną gwarancją za dobry i dokładny chód, K 2-90, z świecą w nocy tarczą sztuką K 3-30. Drugiej jakości K 2-50 z świecą w nocy tarczą K 2-80. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedni nadesłaniem należytości przez **Pierwszą fabrykę zegarków**

HANNS KONRAD
c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr. 537 (Czechy).

Bogato ilustrowany katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie.

Tylko kor. 14-—. Szykowne sportowe i spacerowe żakiety damskie pierwszej jakości.



Nr. 452. Piękne modne szydełkowe, sportowe i spacerowe żakiety i do saneczkowania, najnowszy fason, 2 rzędowy, z modnym wysokim stojącym kołnierzem wykładanym (albo z wykładanym kołnierzem) z najlepszej potrójnej wełny kamgarowej, dobre guziki perłowe, długie i obszerne w kolorze kremowym, szarym lub niebieskim K 14-—, 16-—. Tensam z paskiem K 16-50, 18-50. Bez ryzyka, zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedni nadesłaniem należytości.

HANNS KONRAD Brüx, Nr. 553 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i oplatnie.

Wprost i najszybsze połączenie do **Ameryki i Kanady** przez **Havre** wykwinnymi pierwszorzędnymi parowcami o podwójnych śrubach: **La Provence; La Savoie; La Lorraine; La Touraine; Rechambeau; La Bretagne; La Gascogne etc. etc.** — Znakomity wikt z winem we wszystkich 3 klasach. — **Odjazd z Havru** każdej soboty; z **Wiednia**: w każdy wtorek. — Bliższych wyjaśnień **Französische Linie**, darmo i oplatnie udziela **Französische Linie**, Wiedeń IV. Wiedner Gürtel 12. (Gegenüber der Süd- & Staatsbahn). — Uwaga na dokładny adres.